

Welostrada. Ciekawy pomysł

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: niedziela, 21, wrzesień 2014 12:56

Jarosław Komża

Odśłony: 2544

Miasto Jaworzno zleciło zaprojektowanie czterokilometrowego odcinka trasy rowerowej, tzw. welostrady, która połączy dwa osiedla. Projekt ma powstać w ciągu 7 miesięcy, a ukończenie budowy samej trasy planowane jest na 2016 r. Welostrada ma być częścią większego projektu budowy infrastruktury w mieście, ale to ona budzi największe emocje. Niebędzie zwykłą drogą rowerową. Ma zapewniać bezkolizyjny przejazd między Osiedlem Stałym, centrum miasta, Jeziorkami, aż do Ciężkowic. Blisko 10 km dróg dla rowerów, dwie kładki i jeden tunel. Koszt całości szacowany jest na 190 tys. zł.

- To przedsięwzięcie jest realizowane z inicjatywy coraz silniejszego środowiska rowerowego. To rowerzyści będą mieli największy wpływ na rozwiązania techniczne dróg dla rowerów – mówił po podpisaniu umowy projektowej Tomasz Tosza z wydziału inwestycji miejskich w magistracie. - Infrastruktury obecnie jest dosyć mało. Ścieżki powstawały wyłącznie przy projektach drogowych więc tam, gdzie robiono nową drogę. Natomiast w tym momencie jest to porzucane po całym mieście – mówi Damian Koszowski ze stowarzyszenia Integracja Dróg dla Rowerów w Jaworznie.

Trasa ma być budowana od podstaw. Według założeń na etapie konsultacji miała się składać z dwóch jezdni o szerokości 2,25 m, które miały być przedzielone półmetrowej szerokości pasem, co według lokalnych społeczników pozwalałoby na swobodną jazdę czterech rowerzystów na całej szerokości jezdni. W SIWZ znalazła się jednak informacja, że welostrada ma mieć dwie jezdnie po 2,25 m i dwumetrowej szerokości chodnik. Choć urzędnicy i rowerzyści podkreślają, że odseparowanie trasy od ruchu samochodowego i pieszego to dobry pomysł, to nie wszędzie wydzielone trasy dla rowerów są równie mocno popierane. W wielu miastach tendencją jest raczej wpuszczanie rowerów na jezdnie, przez uspokajanie ruchu, wytyczanie pasów rowerowych i kontrapasów na jezdni. Argumentuje się to koniecznością wzajemnego przyzwyczajania do siebie kierowców i rowerzystów, co poprawia zwłaszcza bezpieczeństwo tych drugich. Ale niebagatelne znaczenie ma też zwyczajny brak miejsca na wydzielone trasy rowerowe w wielu centrach miast.

Źródło: transport-publiczny.pl